

Maria Kocór

Dlaczego współczesny nauczyciel jest słabo przygotowany i umotywowany do pracy wychowawczej w szkole?

Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika 13, 185-194

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Kocór*

DLACZEGO WSPÓŁCZESNY NAUCZYCIEL JEST SŁABO PRZYGOTOWANY I UMOTYWOWANY DO PRACY WYCHOWAWCZEJ W SZKOLE?

WPROWADZENIE

Dziś nie trzeba nikogo przekonywać, że wychowanie to proces całonocny i wielowymiarowy, na który składa się wychowanie fizyczne i zdrowotne, wychowanie moralne, wychowanie estetyczne, samowychowanie itp. Obejmuje ono działalność instytucji i osób powołanych do realizacji zadań wychowawczych, w tym odnoszących się do szkoły i nauczyciela. W najszerszym rozumieniu wychowanie, oprócz działalności instytucjonalnej, obejmuje świadome oddziaływanie wychowawców nieprofesjonalnych. Są to tzw. *znaczący inni* w naszym życiu, którzy wywarli pozytywny wpływ na nasze myślenie, emocje, postawy, zachowanie, osobowość. Wychowanie w węższym zaś wymiarze oznacza zamierzone kształtowanie osobowości wychowanka i motywowanie go do pracy nad sobą poprzez różne sytuacje, za pomocą określonych metod i środków. Na wychowanie składają się określone ideały, wartości i wzorce, warunki materialne, organizacyjne, prawne, społeczne i kulturowe.

Dlatego skuteczność wychowania jest uwarunkowana różnymi czynnikami osobowościowymi, środowiskowymi, sytuacyjnymi czy podmiotowymi i pozapodmiotowymi oraz bezpośrednio i pośrednio związanymi z procesem wychowawczym. Przede wszystkim skuteczne oddziaływanie wychowawcze zależy od kompetencji wychowawcy, jego przekonań i postaw. Wychowanie opiera się bowiem na kontakcie wychowawczym wychowanka z wychowawcą oraz na mniej lub bardziej sprzyjających cechach tych podmiotów. Wychowanie ma kontekst historyczny, psychologiczny i socjokulturowy. Inne było wychowanie, gdy ludzie nie znali cywilizacji lub w poprzednim ustroju – było to urabianie wychowanka według określonego modelu czy wzorca wychowania socjalistycznego. Inaczej zaś dziś wychowuje się pokolenia w warunkach autonomii, demokracji, globalizacji, w dobie komputera i internetu, ale też w nastawieniu na konsumpcję i niezdrową rywalizację, wobec kryzysu więzi rodzinnych, zaniku autorytetów i nowych psychospołecznych problemów. Wpływ wychowawczy na wychowanka ma głównie osoba szanowana i poważana, traktowana

* Uniwersytet Rzeszowski.

jako autorytet, a więc ktoś godny podziwu, zaufania, uznania, z kim uczniowie się zgadzają i rozumieją. To ktoś, kto uczniom imponuje, jest godny naśladowania. Dlatego dobrowolnie poddają się jego oddziaływaniom, dostosowują się do próśb i poleceń. Czy jednak dziś w szkołach tak jest? Czy współczesny nauczyciel jest dla uczniów autorytetem? Na ile ma z uczniami bezpośredni kontakt i jak go wykorzystuje? Jaki ma wpływ wychowawczy na dzieci i młodzież? Jaki jest udział współczesnego nauczyciela w kształtowaniu postaw, systemów wartości i cech osobowości młodych pokoleń? Na ile uczniowie świadomie i dobrowolnie poddają się jego wpływowi? Na ile nauczyciele są zdolni motywować uczniów do nauki i pracy nad sobą? Te i inne pytania odnoszą się do autorytetu (czytaj wpływu) wychowawczego i skuteczności oddziaływań współczesnego nauczyciela na postawy i osobowość młodych pokoleń. Autorytet ma bowiem nosiciela i uznającego, stąd zależy od cech i wartości wyznaczanych przez obie strony, jak też od warunków, w jakich przyszło im funkcjonować. Nauczyciel, który jest autorytetem, ma moc wychowawczą, ale też musi mieć sprzyjające ku temu warunki. Powinien znać uczniów, rozumieć ich potrzeby i problemy, mieć z nimi bezpośredni kontakt i czas dla nich. Ponadto sam musi pracować na autorytet, by wychowankowie chcieli go słuchać i mu ufać, otwierać się przed nim i z nim współpracować. Na jakość oddziaływań wychowawczych rzutują też cechy środowiska, w jakim uczniowie wychowują się i funkcjonują poza szkołą.

Podjmując próbę odpowiedzi na stawiane pytania, można z niepokojem stwierdzić, że współczesna szkoła i nauczyciele od lat przeżywają kryzys realizacji funkcji wychowawczej. Przejawów i przyczyn niepokojących zjawisk w szkole jest wiele, stąd poniżej omówię wybrane symptomy *niemocy wychowawczej* i małej gotowości nauczycieli w tym zakresie.

NIEMOC WYCHOWAWCZA SZKOŁY I NAUCZYCIELA – PRZEJAWY I ŹRÓDŁA

Aby mówić o niemocy wychowawczej nauczyciela i kryzysie wychowania w szkole, należy wspomnieć o ich oczekiwanej roli i zadaniach kształtowania osobowości, postaw, systemów wartości i wewnętrznej motywacji uczniów do stawania się lepszym, bardziej wartościowym obywatelem, kolegą, bratem, sąsiadem, a przede wszystkim człowiekiem. Szkoła jest bowiem jednym z wielu środowisk wychowawczych człowieka, obok rodziny, grupy rówieśniczej, dziś niezmiernie wpływowych mediów elektronicznych, w tym internetu. Najważniejszym zaś realizatorem zamierzeń szkoły jest właśnie nauczyciel, choć jak wiemy, szkoła ma charakter instytucjonalny (organizacyjny) i społeczno-kulturowy. Ma zatem pomagać młodemu człowiekowi w odkrywaniu i rozwijaniu potencjału, w uświadamianiu braków i niedoskonałości, nad którymi musi pracować. Szkoła z założenia rozpoznaje potrzeby i problemy uczniów, by dostosowywać swoje działania do możliwości i ograniczeń uczniów, współpracować z rodziną i środowiskiem w tworzeniu lepszych warunków ich edu-

kacji i rozwoju; ma młodzież ukierunkowywać życiowo, doradzać w podejmowaniu decyzji dotyczących dalszej edukacji i wyboru zawodu. Ma też aktywizować uczniów na rzecz środowiska lokalnego i uczyć uczestnictwa w kulturze, kształtować postawy patriotyczne, krytyczne, twórcze i etyczne. Szkoła poprzez działalność samorządową uczy tolerancji, poszanowania cudzych poglądów i postaw, jak też rozwija podmiotowość, uczy rozumieć i pomagać innym w chwilach trudnych oraz oceniać skutki swoich działań i ponosić za nie odpowiedzialność. To są jednak założone, a więc oczekiwane działania nauczyciela i szkoły. Ponadto uczniowie w szkole powinni uczyć się komunikować, współdziałać w zespole, dbać o swój wygląd i zdrowie, wyrażać swoje uczucia, aspiracje i pragnienia. Szkoła powinna też uczyć organizować czas wolny, by uczniowie umieli zdrowo wypoczywać i byli aktywni fizycznie, korzystając z mediów elektronicznych, zapobiegając destruktywnej roli internetu itp. Także odpowiednia higiena i żywienie, umiejętność radzenia sobie ze stresem, wsparcie i pomoc w kryzysie i w chorobie powinny być przedmiotem oddziaływań szkoły, w ramach funkcji wychowawczej, na dzieci i młodzież. Powyżej wskazałam tylko niektóre powinności i role.

Analizując zagadnienie eksponowane w tytule podrozdziału, warto uświadomić sobie, czym jest *moc wychowawcza*. Mówienie o szkole i nauczycielu, to mówienie o wychowawczej skuteczności, wpływie wychowawczym na uczniów, na ich postawy, osobowość, wartości życiowe. To odkrywanie, uświadamianie, ukierunkowywanie edukacyjnego i życiowego potencjału, mobilizowanie sił do kreatywnego i odpowiedzialnego życia, przygotowanie do życia wartościowego dla siebie i innych ludzi. Jednakże w szkole dzieje się różnie i nie zawsze realizuje ona prawidłowo swoje powinności i funkcje. Od lat mówi się o kryzysie szkoły jako instytucji – jej funkcji, organizacji, roli i prestiżu społecznego, zasobów materialnych i kadrowych oraz jako środowiska społeczno-kulturowego – jej kultury pracy i stosunków interpersonalnych między podmiotami szkoły. Od lat funkcjonuje też pojęcie kryzysu nauczyciela – jego kształcenia, funkcjonowania i rozwoju, tożsamości, postaw i aurytety (czytaj wpływu) wychowawczego w społeczeństwie i w szkole (zob. Kocór, 2013, 2014, 2015a, 2015b). W szkole działa bowiem ukryty program i nierzadko występują negatywne zjawiska, zachowania, sytuacje, różne trudności, niepowodzenia, agresja, przemoc i nietolerancja, stres szkolny i zawodowy, niechęć do szkoły ze strony tak uczniów, jak i nauczycieli, którzy stają przez zagrożeniem wypalania się w zawodzie. Przesyt roli i konflikt roli zawodowej w postaci biurokratycznej roboty oraz *edukacji pod egzamin*, z jaką od lat nauczyciele mają do czynienia, nie sprzyjają wzmocnieniu ich wpływu wychowawczego na dzieci i młodzież i skuteczności wychowania w szkołach. Nauczyciele mają niewiele czasu na bezpośredni kontakt z uczniem, bo „goni” ich „materiał do przerobienia”, przygotowanie uczniów do sprawdzianu. Ponadto muszą troszczyć się o dokumentację szkolną, pisać sprawozdania, zliczać frekwencje uczniów, kompletować dokumenty do zawodowego awansu itp. Zatem zamiast uczniów wychowywać, zajmują się biurokracją i urzędowością.

Trudno też nauczycielom zyskać aprobatę, uznanie i szacunek uczniów, kiedy rodzice przejawiają postawę krytykancką i roszczeniową. Za wszystko obwiniają nauczycieli i szkołę, a sami nie dają przykładu i nie są gotowi do świadomego, kreatywnego i odpowiedzialnego działania na rzecz edukacji swoich dzieci, nie mają przekonania i pomysłów do współpracy. Dlatego trudno o ład i dyscyplinę na lekcji, a z drugiej strony wielu nauczycieli ma problemy z komunikacją i cierpliwym słuchaniem uczniów, którzy mało im ufają i nie chcą zwierzać się z problemów. Dlatego uczniowie, do których nauczyciele „nie trafiają”, przeszkadzają, wagarują i nie chcą się starać o lepsze stopnie, lepiej się uczyć. W od lat prowadzonych przeze mnie badaniach empirycznych obecni lub byli uczniowie zapytani: „Czy w życiu spotkałeś nauczyciela zasługującego na miano idealnego?” w większości odpowiadają, że „tak, ale są to pojedynczy nauczyciele”. Badanym zadawałam również pytanie: Czy spotkałeś w życiu nauczyciela, który Cię w jakiś sposób skrzywdził, obraził, poniżył? Paradoksalnie około trzy czwarte badanych z reguły twierdziło, że „tak, i to wielokrotnie”! (Kocór, 2015a). O niemocy wychowawczej nauczycieli świadczą też niepowodzenia uczniów, wagarowanie, a nawet drugoroczność, lęki czy fobie szkolne; ich negatywne zachowania i postawy, a nawet patologiczne ich formy, alkoholizowanie się i przestępczość; nowe formy uzależnień od komputera i internetu, od telefonu komórkowego, od niezdrowego żywienia, liczne depresje, poczucie osamotnienia i próby samobójcze. Poza tym jak może być efektywny i sprawczy nauczyciel, u którego występuje niechęć do pracy i tzw. niedopasowanie zawodowe, długotrwały stres i wypalanie zawodowe.

Zatem niemoc wychowawcza szkoły i nauczyciela to niski poziom funkcjonowania czy mały wpływ wychowawczy na uczniów, a wręcz kryzys wychowawczy oraz towarzyszące im różne paradoksy, na przykład to, że szkoła:

- zamiast uczyć tolerancji, często wbrew swoim zamierzeniom rozwija nietolerancję;
- zamiast zapobiegać agresji i przemocy, rozwija ich formy w kontaktach uczeń–nauczyciel, nauczyciel–uczeń, nauczyciel–nauczyciel, rodzic–nauczyciel itp.;
- zamiast troszczyć się o zdrowie i uczyć dbania o nie, nierzadko je niszczy, wzmaga stres, fobie szkolne itp.

O małej sprawczości czy wręcz niemocy wychowawczej szkoły i nauczyciela świadczą też:

- niepowodzenia szkolne, a częściowo i życiowe uczniów;
- dość częsta niechęć do szkoły, stres i fobie szkolne;
- wagarowanie, liczne konflikty i nietolerancja oraz coraz częstsze zjawisko mobbingu;
- wspomnienia i przeżycia szkolne, które wskazują na pewną niemoc (empiryczne badania własne na temat *Szkoła w doświadczeniach jej podmiotów*,

Autorytet nauczyciela-wychowawcy klasy, Stres szkolny i zawodowy, Wsparcie ucznia i nauczyciela w trudnych sytuacjach);

- badani aktualni i byli uczniowie często kojarzą szkołę ze smutnym obowiązkiem, z codziennym wstawaniem rano, z kontrolą, testami, sprawdzianami, odpytywaniem, częściej z krytycznymi i złymi uwagami niż z pochwałami i rozwijaniem ich potencjału.

Można ogółem przyjąć, że niemoc wychowawcza szkoły i nauczyciela wynika głównie:

- z **niskiego prestiżu w społeczeństwie**, nieudolnych reform ukierunkowanych na instrumentalizm i szkolną biurokrację;
- z **politycznego charakteru reform szkolnych**, stawiających częściej na jej instytucjonalny niż osobowy charakter;
- z braku odpowiednich warunków do rozwijania bezpośrednich kontaktów, wychowania i rozwoju potencjału uczniów w szkołach przesyconych testami, ocenami, biurokracją;
- z braku zorientowanej na ucznia i jego dobro polityki oświaty, nastawionej na oszczędzanie;
- z **kryzysu nauczycielskiego autorytetu**, z braku poszanowania, uznania, liczenia się z jego zdaniem, lekceważenia zadań i poleceń, krytykanctwa, obrażania, z trudności w utrzymaniu ładu na lekcjach;
- z **niedopasowania zawodowego** wielu nauczycieli wychowawców, z braku selekcji do zawodu, braku odpowiedniej motywacji do skutecznej pracy i osobistego rozwoju.

Jak może być skuteczny wychowawczo nauczyciel emocjonalnie słaby i wypalony zawodowo (w badaniach własnych było to około 20% uczących), a także któremu towarzyszy małe umotywowanie i przygotowanie do trudnej pracy wychowawczej w szkole. Składa się nań pojęcie kompetencji, o których niżej będzie mowa. Zastanowimy się nad przyczynami i źródłami niskiego poziomu kompetencji wychowawczych nauczyciela, by szukać lepszych warunków ich kształtowania i wykorzystania w pracy z dziećmi i młodzieżą.

KOMPETENCJE WYCHOWAWCZE NAUCZYCIELA

Jak wielokrotnie podkreślałam, za realizację celów i zadań szkolnego wychowania w szczególności odpowiedzialny jest nauczyciel, który ma w określonych warunkach stwarzać sytuacje wychowawcze, służyć uczniom pomocą i radą. Ma ich motywować do pozytywnych zachowań wobec siebie i innych ludzi oraz warunków, w jakich im przyszło funkcjonować. Ma wpływać na aspiracje, wartości, cele i postawy poprzez

własny przykład, a więc budowanie autorytetu wychowawczego, organizację zadań, pracę samorządową uczniów itp.

Trudno jednak wychowywać uczniów, jeśli ich nie znamy i nie rozumiemy, gdy nauczyciel nie ma z nimi bezpośredniego, dobrego kontaktu, gdy ceni sobie inne wartości i stawia odmienne cele, gdy uczniowie nie utożsamiają się z nimi, są mało przekonani o swoich możliwościach, mało mu ufają, szanują, lekceważą jego polecenia i prośby itp. Stąd tylko nauczyciel odpowiednio przygotowany i umotywowany do pracy wychowawczej w szkole będzie miał wpływ na ich aspiracje, postawy, osobowość, na poczucie bycia kimś wartościowym i świadomość popełnianych błędów, istniejących braków, niedoskonałości, by chcieli pracować nad sobą. Z analizowanymi cechami i wymogami wiąże się zagadnienie gotowości nauczyciela do skutecznego wychowania uczniów w szkole, na którą składają się wysokie kompetencje oraz świadomość potrzeby ich wykorzystania w różnych sytuacjach wychowawczych, w kontakcie z uczniem, rodzicem, innym nauczycielem. Powstają więc pytania: Co to są kompetencje wychowawcze nauczyciela? Jaką mają strukturę oraz składowe? Można też zastanawiać się: Dlaczego nauczyciele są słabo przygotowani i umotywowani do pracy wychowawczej w szkole, skoro od lat tak mała jest ich skuteczność?

Na temat kompetencji nauczycieli istnieje bogata literatura, także sama autorka wielokrotnie podejmowała go w różnych aspektach. W nawiązaniu do tytułu artykułu warto podkreślić, że przedmiotem badań i analiz uczyniłam też kompetencje wychowawcy klasy (Kocór, 2012), które wiążą się z podjętym tematem. Stąd nie będę szczegółowo opisywać składowych kompetencji wychowawczych nauczyciela, ale wskażę ich ogólną strukturę i model, nad którym od lat pracuję. Przypomnieć warto, że kompetencje obejmują pojęciowo szerszy zakres niż kwalifikacje i tak też jest w odniesieniu do pracy wychowawczej. Nauczyciel kompetentny to ten, który potrafi świadomie i odpowiedzialnie wykorzystać zdobyte kwalifikacje w zakresie wiedzy, umiejętności i postaw czy cech osobowości do realizacji przypisanych mu zadań, a nawet wykraczania poza nie. Liczy się bowiem cel, a nie drogi prowadzące do niego, więc nauczyciel kompetentny wychowawczo jest umotywowany do skutecznego wpływania na postawy i osobowość wychowanków. Posiada zatem wiedzę na ich temat, zna ich potrzeby i problemy, ma wiedzę o procesach komunikacji i edukacji oraz wiedzę ogólną o świecie, by łatwiej i skuteczniej mógł się z uczniem komunikować, budować swój autorytet, zaufanie, uznanie, by chcieli go słuchać, liczyli się z jego zdaniem i opinią. Nauczyciel kompetentny do realizacji celów i zadań wychowawczych wykorzystuje w swojej pracy umiejętności prakseologiczne w zakresie diagnozowania oraz planowania pracy wychowawczej, jak też doboru określonych metod, środków i realizacji postawionych zadań. To nauczyciel potrafiący oceniać siebie i innych oraz jakość procesów wychowawczych, jak też gotowy do zmian i twórczych rozwiązań, do doskonalenia swojej pracy i rozwijania współpracy z podmiotami szkoły i środowiska. Trudno mówić o kształtowaniu wartości, postaw i cech osobowości uczniów, o pozytywnym oddziaływaniu na ich zachowania, jeśli nauczyciel nie będzie żywym przykładem i wzorem godnym naśladowania, jeśli nie będzie

czuł się odpowiedzialny za dzieci i młodzież, gdy nie będzie troskliwy, szczerzy, życzliwy i sprawiedliwy. Nauczyciel kompetentny działa nieszablonowo, jest pomysłowy, otwarty na innych, tolerancyjny, szanuje godność i wolność uczniów, ale też od nich wymaga, jest asertywny, stanowczy i konsekwentny. Cechy te składają się na pojęcie wychowawczego autorytetu, a więc kogoś, kto ma pozytywny wpływ na uczniów, nie przymusza, ale motywuje, chwali, docenia; kogoś, kto uczniów podmiotowo traktuje, dając im rozsądną swobodę. Autorytetem jest ten nauczyciel, z którym uczniowie się liczą w swoim zachowaniu, który ma z nimi wspólny język, podobne wartości i cele, z którymi uczniowie się utożsamiają, dlatego dążą do ich osiągnięcia, angażują się w budowanie atmosfery i klimatu wychowawczego. Czy jednak współczesny nauczyciel jest takim właśnie wychowawczym autorytetem? Czy jest kompetentny w zakresie wiedzy, umiejętności i cech osobowości, które w jego edukacji wstępnej i ustawicznej są wciąż lekceważone i pomijane, zamiast być traktowane jako kryterium doboru na studia i selekcji do zawodu czy też kryterium awansu zawodowego? Nie chcę tu udzielić mocno przeczącej odpowiedzi, ale gdyby nauczyciel był kompetentny, to nie byłoby tak wielu zjawisk kryzysowych w szkole czy wręcz zapaści wychowawczej. Powstaje zatem pytanie: Dlaczego współczesny nauczyciel ma tak małą moc wychowawczą i ograniczone kompetencje oraz jest słabo umotywowany wewnątrz i zewnątrz? Ten kierunek myślenia będę rozwijać i uzasadniać w kolejnym, ostatnim już punkcie rozważań.

WNIOSKI – DLACZEGO NAUCZYCIEL JEST MAŁO KOMPETENTNY W ZAKRESIE WYCHOWAWCZYM?

Opierając się na wieloletnich analizach literatury pedeutologicznej oraz badań w tym zakresie, jak też własnych obserwacjach i przemyśleniach, dyskusjach prowadzonych na naukowych konferencjach i sympozjach, przyjmuję stanowisko o niewystarczających kompetencjach wychowawczych współczesnych nauczycieli. Bowiemy bycie kompetentnym wymaga odpowiedniego przygotowania i motywowania do ich skutecznego wykorzystywania i rozwijania w pracy z dziećmi i młodzieżą. Dlaczego więc nauczyciel jest słabo przygotowany i umotywowany do pracy wychowawczej w szkole? Przyczyny niskiego poziomu edukacji nauczycieli w zakresie wychowania uczniów i braku odpowiedniego systemu ich motywacji są liczne i różnorodne. W szczególności zaś wynikają one z:

- błędnej polityki edukacyjnej, nastawionej na urzędowość i funkcję dydaktyczną szkoły, pomijającej tak ważny obszar, jakim jest wychowanie młodego pokolenia;
- małej świadomości decydentów i reformatorów edukacji niższego i wyższego szczebla jak ważne jest przygotowanie i umotywowanie przyszłych i czynnych zawodowo nauczycieli do pracy wychowawczej w szkole;

- z powodu niskich nakładów na edukację i badania naukowe, z racji oszczędności na każdym kroku, które nam od lat towarzyszą przy planowaniu reform edukacyjnych;
- braku doboru i selekcji do zawodu nauczyciela pod względem cech osobowościowych: komunikacyjnych, społecznych, etyczno-moralnych – tak istotnych w wychowywaniu;
- z powodu mało skutecznej polityki szkolnictwa wyższego i małej troski uczelni o lepszą jakość przygotowania przyszłej kadry pedagogicznej do skutecznej realizacji celów i zadań wychowawczych, bo programy studiów pomijają rozwijanie kompetencji wychowawczych;
- małej ilości zajęć praktycznych połączonych z dyskusją i krytyczną refleksją nad praktyką, z wykorzystaniem określonych stanowisk i teorii w wyjaśnianiu napotykanym problemów i poszukiwaniu dróg wyjścia z wykorzystaniem pomysłów przyszłych pedagogów i praktyków;
- braku w wielu uczelniach szkół ćwiczeń i laboratoriów wychowawczych, a także z powodu niskich kompetencji kadry akademickiej w tym zakresie, często przepracowanej (na umowy o pracę czy umowy cywilnoprawne), która stawia na bylejąkość i kontrolę formalną, mało wymaga, mało studentów motywuje, mało się rozwija, prowadzi zajęcia schematycznie;
- z powodu niskiego kapitału społecznego i braku postaw obywatelskich, dzięki którym podmioty prowadzące szkołę i jej społeczność mogłyby wdrażać różne pomysły podnoszenia statusu szkoły i nauczyciela bez groźenia likwidacją małych szkół i zwolnieniami nauczycieli;
- krótkowzrocznej polityki samorządów lokalnych, których przedstawiciele mają inne myślenie, cenią inne wartości, stosują inne kryteria oceny jakości edukacji niż pedagodzy, brak ukierunkowania polityki lokalnej na promowanie kompetentnych wychowawczo nauczycieli, a nie tylko osiągających wysokie noty z egzaminów, testów, olimpiad itp. oraz brak wystarczającej troski gremiów nadzorujących szkoły o ich wychowawczą jakość;
- z powodu małego wykorzystania wyników badań naukowych dla korygowania błędów i niedociągnięć oraz doskonalenia funkcjonowania uczelni i zakładów przygotowujących przyszłą i czynną zawodowo kadre wychowawczą w szkołach adekwatnie do potrzeb;
- z powodu ograniczonej, często destruktywnej roli mediów w kreowaniu obrazu szkoły i nauczyciela, systemu jego edukacji wstępnej i ustawicznej, motywacji i awansu zawodowego.

Analizując przyczyny i źródła niskich kompetencji wychowawczych nauczycieli i małej ich motywacji wewnętrznej, aby chcieli podejmować trudne role i zadania, których efekty są często rozłożone w czasie, nie sposób nie wspomnieć o potrzebie szu-

kania dróg wyjścia. Zapewne rozwiązania powinny być oparte na analizie czynników podmiotowych, a więc tkwiących w samych nauczycielach i odpowiedniej ich selekcji oraz przygotowaniu do skutecznych oddziaływań wychowawczych, jak też do ocenia-
nia pod tym względem ich pracy i uzyskiwania wyższych stopni awansu. W szukaniu
rozwiązań nie sposób też pominąć czynników pozapodmiotowych – warunków ma-
terialnych, organizacyjnych, prawnych, jak też społecznych i kulturowych do więk-
szej aktywności i skuteczności wychowawczej podmiotów edukacyjnych – uczniów,
nauczycieli, rodziców i innych reprezentantów społeczności lokalnej.

W od lat prowadzonych przeze mnie badaniach empirycznych na różne tematy
związane ze szkołą i jej podmiotami na skierowane do uczniów różnych typów szkół
i szczebli kształcenia pytanie: „Czy lubisz chodzić do szkoły?” – często odpowiada-
ją: „nie!”. I nad tym niepokojącym zjawiskiem należy głęboko się zastanowić, by
z udziałem różnych podmiotów na nowo przemyśleć szkołę oraz inaczej edukować
i motywować nauczyciela do wychowania wartościowego człowieka.

BIBLIOGRAFIA

- Kocór, M. (2012). Kompetencje wychowawcy klasy w ocenie uczniów i nauczycieli. W: J. Kirenko, T. Zubrzycka-Maciąg i D. Wosik-Kowala (red.). *Wychowawcza rola szkoły*. Lublin.
- Kocór, M. (2013). Teacher in crisis – dangers of professional burnout. W: M. Bargel, E. Janigová, E. Jarosz & M. Jůzl (eds.). *Sociální pedagogika v kontextu životních etap člověka*. Brno.
- Kocór, M. (2014). Kryzys szkoły – przejawy i determinanty. *Prace naukowo-dydaktyczne. PWSZ im. St. Pigońia w Krośnie, 60*.
- Kocór, M. (2015a). Kryzys nauczycielskiego autorytetu – przyczyny i konsekwencje. W: S. Neslušanová, M. Niklová & E. Jarosz (eds.). *Sociální pedagogika ve světle společenského, institucionálního a individuálního obrození*. Brno.
- Kocór, M. (2015b). Nauczyciel jako sprawca i ofiara kryzysu oświatowego w Polsce. W: K. Denek, A. Kamińska i P. Oleśniewicz (red.). *Edukacja jutra. W poszukiwaniu formuły współczesnej edukacji*. Sosnowiec.

DLACZEGO WSPÓŁCZESNY NAUCZYCIEL JEST SŁABO PRZYGOTOWANY I UMOTYWOWANY DO PRACY WYCHOWAWCZEJ W SZKOLE?

Słowa kluczowe: szkoła, uczeń, nauczyciel, niemoc wychowawcza, kompetencje

Streszczenie: W artykule podjęto tematykę dotyczącą wychowawczej roli szkoły i nauczyciela – ich niedomagania i problemy. Autorka podkreśla, że tak ważne wychowanie młodych pokoleń do wartościowego życia jest od lat lekceważone w „krótkowzrocznej” polityce oświatowej, nastawionej na urzędowość, testomanię i biurokrację w szkołach. Stąd mówi się o niemocy wychowawczej nauczyciela, który jest bezradny wobec zaniku autorytetu i negatywnych zachowań uczniów. Jego wpływ wychowawczy na dzieci i młodzież jest bowiem uwarunkowany czynnikami podmiotowymi i pozapodmiotowymi. *Gros* uczących skupia uwagę na *edukacji pod egzamin* zamiast na kształtowaniu postaw, wartości i cech osobowości uczniów, bo taką ma urzędową rolę. Niskie zaś kompetencje wychowawcze nauczyciela wynikają z: błędnej polityki reform, dysfunkcyjnego systemu ich edukacji i trudności napotykanych w pracy.

WHY IS CONTEMPORARY TEACHER POORLY PREPARED AND MOTIVATED TO EDUCATIONAL WORK IN SCHOOL?

Keywords: school, student, teacher, educational powerlessness, competences

Abstract: The article is about educational role of school and teacher, their failures and problems. Author stresses that so important education of the young generations for valuable life, has been underestimated for years by the “short-sighted” education policy, oriented toward officialdom, testomania and bureaucracy. Therefore the talk about teacher’s educational powerlessness, who is helpless against students’ negative behaviors and the vanishing of authority. The lecturer’s educational influence on children and teenagers is, in fact, conditioned by factors – subjective and non-subjective, which are discussed in the article. The majority of tutors focuses attention on *education for exam* instead of developing the basics, values and personality traits, because that is the official role. And teacher’s low educational competences are the result from: bad reforms policy, dysfunctional system of their education and difficulties encountered during the work.